

W trosce o zdrowie nauczyciela

Na stoku Gubatówki wznosi się ząbówkowy duży, czteropiętrowy budynek. To Nauczycielskie Sanatorium Przewodnicze, zbudowane w 1926 roku przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Tutaj leczy się 270 osób, z czego 80 proc. stanowią nauczyciele ze wszystkich stron Polski.

Dzień jest monotony a jednocześnie pracowity, tak jak w każdym sanatorium. A więc o 7 rano wstawanie, potem śniadanie, do godz. 12 wernandowanie, obiad i znowu wernandowanie aż do godz. 16. Poza tym przed południem odbywają się kontrolne badania i zabiegi.

8 lekarzy, 20 pielęgniarek, 6 laborantów, salowe i pozostały personel techniczny czuwają nieustannie nad tym, by zapewnić przebiegającym tu nauczycielom wszystko to, co potrzebne jest do jak najszybszego powrotu do zdrowia. Od pacjentów wymaga się tylko jednego — ściślego dostosowywania się do zaleceń lekarzy. Wypoczynek jest jednym z najważniejszych lekarstw przeciwko gruźlicy. Dlatego właśnie lekazownikiem jest w Sanatorium Nauczycielskim tak ściśle przestrzegane.

Gdy się wejdzie do Sanatorium np. o godz. 11 w południe — śniadanie wyciąga wewnątrz budynku wydaje się jakby wymiar. Od czasu do czasu po długich korytarzach przesunie się postać lekarza czy pielęgniarki i — cisza, kompletna cisza, tak jakby nikogo nie było. Wszyscy kuracjusze leżają na wernandach lub w sieniach pokoi.

Przybywszy z zewnątrz trudno się początkowo zorientować w kilkupiętrowym gmachu, peł-

stawionych wzdłuż ścian sali teatralnej szafach — mieści się ponad 4500 tomów. Prowadzą do nich pod kierownictwem p. Prochaski przez samych kuracjuszy, może służyć za wzór wielu bibliotek. Gdy weźmiesz do ręki katalog — to od razu dowiesz się, kiedy książka wydana, co jest jej treścią, w jakim okresie żył jej autor itd. Taką metryczkę ma każda spośród 4500 sanatorijskich książek.

Sala teatralna jest duża, z balkonem i ładna scena. Z dwóch fortepianów — jeden służy do codziennego użytku, drugi — dar ZNP — przeznaczony na „wyjątkowe okazje”. Jest prócz tego akordeon, gitara, dwa mandoliny — misonal cała orkiestra. Związek Nauczycielstwa Polskiego ofiarował sanatorium dwa telewizory i szerokoekranowy aparat filmowy. Dzięki temu dwa razy w tygodniu wyświetlane są filmy i to te, co w kinach i kasetorach.

Scena służy nie tylko miejscowym artystom-amatorom, ale i występom zespołów teatralnych, które od czasu do czasu zjawiają się w Zakopanem.

W sali teatralnej wmurowana została w 1956 r. tablica: „Trzydzieści lat temu Związek Nauczycielstwa Polskiego jako pierwszy związek zawodowy w kraju walcząc z gruźlicą oddał ten gmach do użytku w trosce o zdrowie nauczyciela, w trosce o zdrowie człowieka”.

„W trosce o zdrowie nauczyciela”. Temu zasadniczemu celowi podporządkowane jest wszystko, co dzieje się na terenie sanatorium. Rozrywki — to sprawa drugorzędna. A zasadnicza — to troskliwa opieka lekarska, i nieatrakcyjny tryb życia, i wielogodzinne leżakowanie, i „cisze łóżko” (sa chory, którym nie wolno wstać), i antybiotki, i zabiegi — przez cały, trwający przeciętnie 6-8 miesięcy, okres pobytu w sanatorium.

Temu celowi — stworzeniu lepszych warunków leczenia — służy projekt dalszego rozbudowy sanatorium o nowy blok, w

Jest jeszcze do nabycia

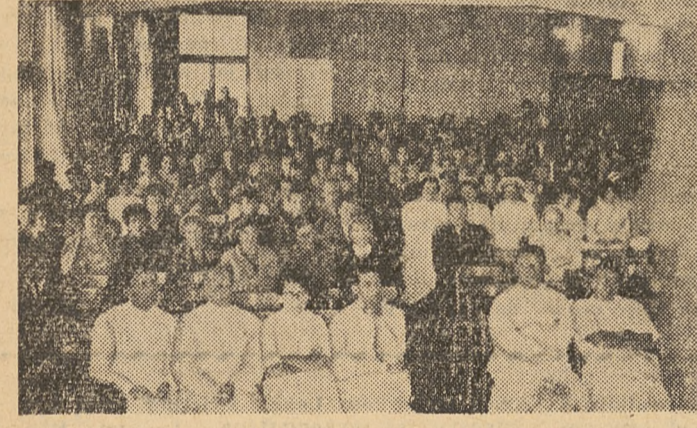
KALENDARZ nauczycielski

NA ROK SZKOLNY 1959/60 zawierający wiele materiałów przydatnych nauczycielom w pracy szkolnej, Mszą encyklopedyczną, Naszą organizacją związkową, Placem pracowniczym szkolnictwa. Na drogach postępu nauki i techniki. Czy pamiętasz?

Miejsza do nabyć w oddziałach powiatowych ZNP lub wpłacać należność na konto Zarządu Głównego ZNP w PKO nr 1-9-120009 Warszawa, Spasowskiego 6/8. Cena 13 zł.



Sanatorium Nauczycielskie w Zakopanem.



Widok ogólny na salę teatralną w czasie uroczystości z okazji Dnia Karty Nauczyciela

znania za ciężką, a jakże często niedocenioną, pracę lekarzy, pielęgniarek i całego personelu. O ceniach tej pracy, o braku opieki ze strony władz i Związku Zawodowego Służby Zdrowia mówił dyr. Talewski z wielkim rozgorzčeniem i żalem. Ale to już odrębny, sam w sobie problem, wymagający oddzielnego omówienia. Jeżeli można liczyć na jakieś moralne oparcie i pomoc — jak twierdzi dr Talewski — to tylko ze strony ZNP. Przykładowo — dopiero dzięki pomocy ZNP sanatorium otrzymało bronchospirmer.

W jednym z listów nauczyciel prosił o podanie mu terminu przyjęcia do sanatorium. Okazuje się, że w razie potrzeby chorzy zwracają się bezpośrednio do dyrekcji sanatorium. Dyrektor odpowiada na listy zainteresowanemu, a jednocześnie powiadamia jego paradię, kiedy będzie dysponować wolnym miejscem. Taki bezpośredni kontakt ułatwia w wielu wypadkach szybsze dostanie się do sanatorium.

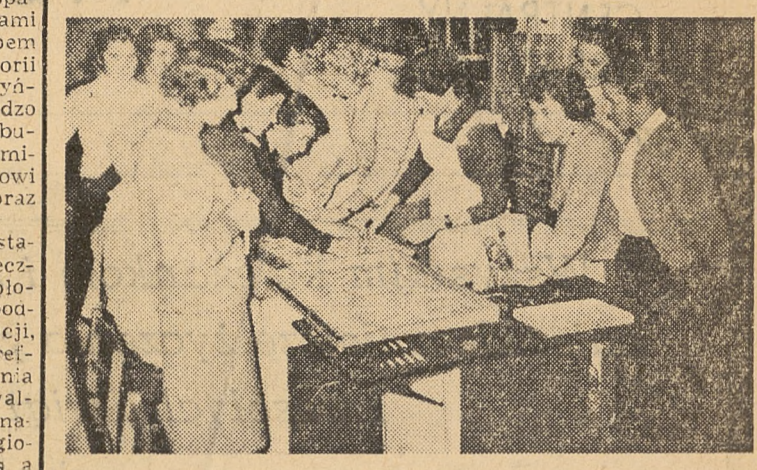
Gdy po południu opuszczaliśmy sanatorium — w gmachu panowała taka sama jak przed południem — idealna cisza. Kuracjusze odbywali swoją popołudniową, codzienną „cichą wernandę”. Bo w sanatorium, do jakich przyjeżdżali z zdrowia, to nowy zapas sił do pracy, wszystko podporządkowane jest jednemu zasadniczemu celowi — leczeniu.

Dyrektora Sanatorium dr R. Talewskiego zastąpił w jego gabinecie — przeglądał grzywną korespondencję. Poza jednym listem prywatnym — byłoby to podziękowania od pacjentów-nauczycieli za opiekę i troskę w czasie ich pobytu w sanatorium. Wśród nich list od rodziców młodzieźkiej nauczycielki z podziękowaniem za leczenie córki, od nauczyciela-emeryta, który w tej formie wyraził swą wdzięczność. Taką pocztą sanatorium otrzymuje codziennie. Jest to miły dowód u-

D. CHRZCZONOWICZ

NASZE OGNISKA DOBRZE PRACUJĄ

Praktyczne kursy organizowane przez ZNP cieszą się dużym uznaniem wśród członków ogniska w Grudziądzu.



Kursy praktyczne pomagają nam tak w pracy w szkole jak i w domu.



Nie tylko trzeba być dobrą nauczycielką, ale i również dobrą gospodynią



Po pracy w szkole chętnie uczymy się kroju i szycia. Tekst i zdjęcia: Tadeusz Klatt, Grudziądz

Takiej narady związkowej jeszcze nie było

jeszcze są niewielkie, bo brak jest pieniędzy na wydawnictwa regionalne.

Mysli tę podchwycili inni dyskutanci, którzy nawet podsuwali tematy do opracowania. Kol. Mozelewski wysunął projekt opisanie powrotu Polski na ziemię szczecińską z okazji 15-lecia. Kurator Sadaj podkreślił, że trzeba koniecznie wydać pracę pt. „Rola nauczyciela i szkoły w procesie integracji społeczeństwa”. Kol. Ginter ze Swinoujścia nakreślił plan prac, jakie powinny być podjęte przez nauczycielstwo województwa szczecińskiego, a kierowane przez jakąś komisję wybraną spośród nauczycieli regionalistów. Powinna się ona m. in. zająć:

1. organizacją szkolenia nauczycieli opiekunów kół krajoznawczych, z badaniem procesu odbudowy wybrzeża i portu, i jego opisanie, z publikowaniem swych prac. Tak „Przewodnik po Starogardzie” czeka na druk już czwarty rok, a „Przewodnik po Kamieniu” od 1955 roku. Dotychczas nikt im nie pomógł, jeśli pominąć zachęty i moralne wsparcie ze strony kuratora i Zarządu Okręgu ZNP. Dlatego też powstała myśl powołania do życia jakiejś instytucji koordynującej prace regionalistów i pośredniczącej między nauczycielami-regionalistami a firmami wydawniczymi i światem nauki. Ma się ona zająć organizacją wymiany doświadczeń, podsumowaniem bardziej naukowych metod badań, organizowaniem kontaktów z województwami nadmorskimi.

I właśnie zadaniem owej narady nauczycieli regionalistów szczecińskich było powołanie takiej instytucji do życia. Wywiązała się na ten temat żywa dyskusja, w której oprócz nauczycieli wzięli udział zaproszeni goście. Koledzy regionaliści mówili o swych osiągnięciach, trudnościach, rozczarowaniach, podkreślali konieczność rozwiązania ruchu regionalistycznego na Ziemiach Zachodnich i powołania do życia jakiejś komórki koordynującej pracę. Na uwagę zasługują głos w dyskusji m. in. prof. J. Rzeszowski, który stwierdził, że zapotrzebowanie na prace regionalne jest duże, zwłaszcza w okresie zbliżającego się Tysiąclecia i trzeba stworzyć odpowiednie warunki do rozwoju ruchu regionalistycznego. Dotychczasowe osiągnięcia

Kronika związkowa

Kolo PTTK przy Zarządzie Oddziału ZNP w Gdańsku wespół z Muzeum Pomorskim organizuje (począwszy od 1957 r.) cykl wycieczek krajoznawczych dla nauczycieli województwa pod hasłem: „Poznaj swój kraj”. Przeciętnie w każdej wycieczce brało udział około 45 osób, 50% kosztów przejazdu pokrywa oddział ZNP. W każdej wycieczce brał udział prelegent, znawca danej miejscowości. Np. w 1959 r. nauczyciele poznali dokładnie województwo gdańskie, zwiedzając ogółem ponad 20 miejscowości. Wobec olbrzymiego zainteresowania tymi wycieczkami, projektuje się kontynuowanie ich w drugim cyklu, tzw. „wycieczek Tysiąclecia”, w celu zwiedzenia takich miejscowości jak Grunwald, Kolobrzeg, Szczecin itd.

W listopadzie odbyła się uroczystość umiowania aktu erekcyjnego pod budowę Domu Nauczyciela w Ropczycach. W uroczystości wzięli udział — przez Okręg ZNP kol. Wojtowicz, przedstawiciele partii, PPRN, PMRN, władz oświatowych, milicji oraz społeczeństwa. Na część artystyczną uroczystości złożyły się pieśni w wykonaniu chóru nauczycielskiego istniejącego przy Zarządzie Oddziału ZNP, występy orkiestry młodzieży z Zasadniczej Szkoły Metalowej, tańce uczniów Liceum Ogólnokształcącego.

Ognisko ZNP nr 12 we Wrocławiu, skupiające kolegów-emerytów, pracuje bardzo aktywnie. Najważniejsze zadanie — jakie postawiło sobie ognisko — to otoczenie opieką kolegów-emerytów starego portfela i inwalidów znajdujących się w ciężkich warunkach. Ognisko korzysta dwa razy w tygodniu ze świetlicy Zarządu Oddziału ZNP, gdzie odbywają się stałe spotkania towarzyskie. Dzięki temu koledzy-emeryci utrzymują stałą łączność ze Związkiem, mają okazję do wymiany myśli, obejrzania audycji telewizyjnej, wspólnego pójścia do teatru.

W październiku br. odbyła się w Szkole Podstawowej nr 2 w Gostyniu uroczystość 40-lecia pracy kierowniczej tej szkoły kol. Heleny Bernakiewicz. Uroczystość została zorganizowana przez grono nauczycielskie i młodzież. Przybyli przedstawiciele Partii, władz oświatowych i Związku, którzy w swych przemówieniach podkreślili zasługi kol. Bernakiewicz w okresie czterdziestu lat pracy nauczycielskiej w Gostyniu. Jubilatka serdecznie podziękowała za wizytanki kwiatów i życzenia.

W grudniu odbyła się w Dębnie kolo Tychona konferencja rejonowa, która uzbudziła wśród członków Ogniska Tychonów duże zainteresowanie. W dyskusji z uznaniem podkreślano tematykę lekcji: „Godziny wychowawcze”, która ze względu na zbliżające się ferie zimowe była aktualna i bardzo potrzebna. Również referat na temat „Życia i działalności Dawida” spotkał się z uznaniem ze strony uczestników konferencji.

Na podkreślenie zasługuje konferencja rejonowa zorganizowana w grudniu przez Ognisko w Goleniowie, Referat nt. „Rola i zadania wychowania w Polsce Ludowej” wygłosił młody, pierwszy rok pracujący w szkole kol. Ignasiak. W dyskusji wiele uwagi poświęcono problemowi wychowania w duchu moralności socjalistycznej. Po zakończeniu konferencji omówiono możliwość wycieczki do ZSSR oraz opodatkowano się na SFBS w wysokości 0,5% poborów do 1965 roku.

Nauczyciel Michał Jaroszek z Koniakowa, popularny autor w zakresie piśmarstwa regionalnego otrzymał nagrodę Min. Kultury i Sztuki. Napisał kilka sztuk regionalnych m. in. bardzo popularne na Podbeskidziu „Ondraszkowe casy” i „Kwiat paproci”. Jako nauczyciel budzi wśród dzieci i młodzieży zamiłowanie do rodzimej kultury. Dzięki niemu w Koniakowie powstał doskonały zespół regionalny, znany ze swych występów u do drugiej stronie Olzy.

Czytelnicy i korespondenci piszą

CZY ZGODNIE Z PRZEPISAMI

W jednym z techników wrocławskich istnieje zwyczaj usuwania, na podstawie uchwały Rady Pedagogicznej, ze szkoły uczniów mających niedostateczne wyniki w nauce. Zwolnieniu tego systemu powołała się na hasła „Precz z liberalizmem w szkole! Technik musi być na poziomie!” itp.

W bież. roku Rada Pedagogiczna uchwaliła na pierwszej konferencji okresowej usuniecie kilku uczniów ze Szkoły Zasadniczej i przesunięcie kilku z Technikum do Szkoły Zasadniczej. Dyrekcja szkoły uchwałą wykonała bez zatwierdzenia jej przez kuratorium.

Zapytuje, czy takie postępowanie jest zgodne z przepisami, przepisami, oraz proszę o wskazanie mi odpowiednich przepisów władz szkolnych, które te sprawy regulują.

W. K. Wrocław

OD REDAKCJI: Rada Pedagogiczna jest uprawniona do podejmowania decyzji o usunięciu ucznia ze szkoły. W wypadku, gdy dyrektor szkoły nie podziela opinii rady, przysługują mu odwołanie się do decyzji władz szkolnych. Przepisy regulujące te sprawy istnieją. Ostatnio (w r. 1959) wydano „Zbiór przepisów prawnych obowiązujących w szkolnictwie zawodowym”, zebrali Wojcik i Buczkowski. Odpowiedzi na swoje pytanie szukajcie na str. 107. Przepisy zostały rozszerzone do wszystkich szkół zawodowych i kuratoriów.

„CO TEN MAGISTER POTRAFI ZALATWIC”

Jeden z naszych kolegów od pięciu lat ubiega się o mieszkanie. Wraz z żoną również nauczycielką i dwójkiem małych dzieci mieszkał dotychczas w warunkach nie do opozycji.

PKO mieliśmy pewną sumę po wstała ze zbiorów ziarna, szkła i makulatury, która przeznaczona była na ten cel. Resztę — po 100 zł — mieli dopłacić rodzice. Wycieczka oczywiście nie dojechała do skutku, ponieważ zamiast 50, zaledwie 8 uczniów przyniosło pieniądze.

TA historia podsunęła dzieciom myśl, żeby przez pewien czas systematycznie składać drobne sumy z przeznaczaniem na wycieczkę. Pomyślnie ten namysł zaprobował i w tym celu założyli fundację. Wskazywaliśmy na przykładzie, że ich pochęci uczyć się trudnej sztuki oszczędzania.

Prowadzenie kasy jest jednak dla nauczyciela-opsiekuna SKO bardzo czasochłonne. Ja np. przeciętnie zatłowiłem około 50 młodocianych interesantów, wszystkie przerwy mam więc zajęte. A przecież trzeba jeszcze obliczyć wpłaty i wypłaty, wpisać do książek kasowej, wpłacić do PKO — te czynności zabierają mi sporo czasu po lekcjach. Uważam, że opiekun SKO powinien wykonywać te prace w ramach godzin nadliczbowych. 3 godziny tygodniowo wystarczy na dobrą organizację i prowadzenie kasy.

Stanisław Brzoza
Brzeg

OD REDAKCJI: Nie tylko niepalaczom, ale także i niepalącym palaczom przysługują zadymione powietrze z sal obrad. Sądźmy jednak, że te sprawy można uregulować między sobą bez wydawania jakichś odgórnych zarządzeń.

Jan Rusak
Bogucice

JAK ZAKŁADALEM SKO W SZKOLE

W ubiegłym roku szkolnym zamierzaliśmy z młodzieżą klas starszych zorganizować wycieczkę do Warszawy. Na książeczce

Rozstrzygnięcie konkursu

W związku z konkursem na popularną broszurę o J. Słowackim, organizowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Oświaty, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Literatów Polskich oraz Wydawnictwa Oświatowe — „Wspólna Sprawa”, Jury w składzie: prof. Jan Zygmunt Jakubowski, Artur Miedzyrzeki, red. Bolesław Orłowski, prof. Eugeniusz Sawrymowicz, prezes Teofil Wojewski, dyr. Helena Zatorska (przewodnicząca jury) na posiedzeniu w dniu 16 grudnia 1959 roku postanowiło:

- 1) Biorąc pod uwagę odmienne ale równorzędne walory dwóch wyróżniających się prac polaryzujących I i II w dwie nagrody pierwsza w wysokości po 10.000 zł i przysłać je autorom prac oznaczonych godłami „Dorota” i „Etna”.
- 2) Podwyższyć wysokość nagrody III do 1.000 zł i przysłać ją au-

Z książek

„Z myślą o Polsce Ludowej”

STARANIEM Ludowej Spółdzielni Wydawniczej ukazała się książka C. Wycecha pt. „Z myślą o Polsce Ludowej”.

Z inicjatywy TOD „Nowe Tory” podjęta została akcja masowa w obronie oświaty i wychowania.

Sezon zimowy w teatrach warszawskich

JAN N. MILLER

PO nader urozmaiconym i bogatym sezonie jesiennym w teatrach warszawskich okazało się, że ambitnie zaplanowany roczny repertuar teatrów udało się zrealizować i w sezonie mrozów, i przezielenia nawet wody.

Uniwersytety powszechne na wsi

WYSUWANIE hasło przebudowy wsi zmusza do zastanowienia, jaka instytucja jest w stanie przygotować do niego chłopca, zapewnić mu wszechstronną edukację.

Wiedzą na pytanie, czego się można w nich nauczyć, jest niewiele. Każda bowiem z placówek popularyzuje nauki, czy umiejętności, które są najbardziej potrzebne danej okolicy.

W ostatnich dniach największą sensacją literacką i teatralną sezonu — wobec względnie ubóstwa naszej aktualnej twórczości dramatycznej — stało się wystawienie oczekiwanej, niecierpliwie śledzonej sztuki Leona Kruczkowskiego „Pierwszy dzień wolności” w Teatrze Współczesnym.

Repertuar więc klasyczny łącznie ze współczesnym i nawet eksperymentalnym — nadał temu sezonowi obok zwykłych przejawów dbałości o rozwój kultury teatralnej — również charakter odkrywczy i uowatorów.

Deklaracja Towarzystwa zakładała, że koniecznym warunkiem istnienia demokracji politycznej jest wychowanie demokracji.

ponad 60 lat, a 1/4 nie posiada pełnego wykształcenia w zakresie szkoły podstawowej.

„Proces w Sałem” — najpopularniejszy dramat A. Millera, został napisany w r. 1953 i przerobiony przez J. P. Sartre'a na scenariusz filmowy.

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Oświęcimiu przeprowadziła we wszystkich przedszkolach swego powiatu konkurs rysunkowy na temat „Higiena Przedszkolaczka”.

CO NALEŻY ROBIĆ? Niski stan produkcji rolnej np. województw wschodnich spowodowany jest głównie brakiem wysokiej kultury zawodowej.

Sytuacja narzucona przez L. Kruczkowskiego mimo zarysowanego konfliktu i powiązania grupy polskiej z niemiecką — dotyczy spraw i zagadnień raczej ludzkich niż polskich, nie więc dźwignego, że sztuka ma wydużyć międzynarodowy i pojawi się na wielu scenach europejskich.

— Augen gerade links!

Stoimy w postawie na baczność, nieruchomi, wronieci w ciemno. Następuje meldunki poszczególnych sztab, sprawdzanie, wrzeszcz Belda wypowiedział tylko jeden, ale jakże pożądany wyraz: „So!”.

Wigilia w obozie

(Z pamiętnika nauczycielki — więźnia obozu koncentracyjnego)

„Skończywszy szycie, zajęłem się przygotowaniem do wieczoru wigilijnej. Zakrawa to na żart i to na żart okrutnie bolesny, wieczera wigilijna i obóz — dwa światy, które dzieli męka obozowa.

„Mein Regiment mein Heimat”... Spoglądam nieznacznie ku górze Na ciemniejszym granicze nieba migają gwiazdy, wierzace oczy szukają tej betlemskiej...

— No, dam nam Boże lepsze jutro! I cierpliwie, wytrzymałość — kończy siostra Jadwiga. — Żeby najprędzej wyjść z tego piekła — wtrąca Topkowa, a przytakują jej Sikorska.

„Gruby Ober” jest dziś w humorze, podpił sobie, a jeśli jest pijany każde długo śpiewać. Stoja na podwyższonej nieco płycie i chwytając się, wybija nogą takt. Bieda jednak, jeśli swym „muzycznym uchem” wyczuje fałszywą nutę.

„Ach, zmore przynajmniej pierś powoli ususza się. Jest jeszcze niebezpieczeństwo, lecz najgorsze już minęło. Teraz tylko śpiewać, śpiewać, by nie rozdrażnić Beldy.

— Ciężko, Fontara, nie śpiewaj, nie wiesz, że nie wolno? Przypomnij sobie „Górala”. Może znów chcesz biegać po nocy? Gorkie wspomnienie „Górala” jest tak wyraziście w swym okrucieństwie, że śpiew urywa się momentalnie i sala na moment niemieje. Rozmowy to cichną, to na nowo się rozpoczynają, a temat zawsze jeden i ten sam: co tam robisz w domu, czy żyją, czy wiedzą, że tak cierpiemy? Razem z żalem powiązane przekleństwa na świat i ludzi.

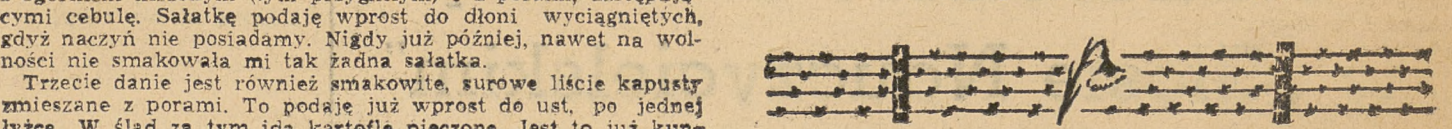
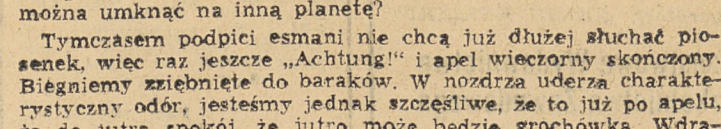
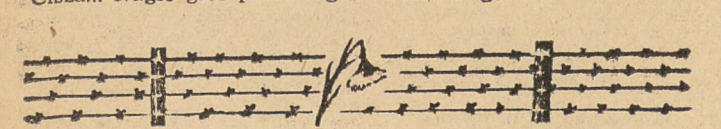
„Fruh Morgen wenn die Sonne scheint”... albo „Finster ist die Nacht”. „Gruby Ober” jest dziś w humorze, podpił sobie, a jeśli jest pijany każde długo śpiewać. Stoja na podwyższonej nieco płycie i chwytając się, wybija nogą takt.

— Ciężko, Fontara, nie śpiewaj, nie wiesz, że nie wolno? Przypomnij sobie „Górala”. Może znów chcesz biegać po nocy? Gorkie wspomnienie „Górala” jest tak wyraziście w swym okrucieństwie, że śpiew urywa się momentalnie i sala na moment niemieje.

— Ciężko, Fontara, nie śpiewaj, nie wiesz, że nie wolno? Przypomnij sobie „Górala”. Może znów chcesz biegać po nocy? Gorkie wspomnienie „Górala” jest tak wyraziście w swym okrucieństwie, że śpiew urywa się momentalnie i sala na moment niemieje.

— Ciężko, Fontara, nie śpiewaj, nie wiesz, że nie wolno? Przypomnij sobie „Górala”. Może znów chcesz biegać po nocy? Gorkie wspomnienie „Górala” jest tak wyraziście w swym okrucieństwie, że śpiew urywa się momentalnie i sala na moment niemieje.

— Ciężko, Fontara, nie śpiewaj, nie wiesz, że nie wolno? Przypomnij sobie „Górala”. Może znów chcesz biegać po nocy? Gorkie wspomnienie „Górala” jest tak wyraziście w swym okrucieństwie, że śpiew urywa się momentalnie i sala na moment niemieje.



Godło pamiętnika: »Etapy«

„Ciężko, Fontara, nie śpiewaj, nie wiesz, że nie wolno? Przypomnij sobie „Górala”. Może znów chcesz biegać po nocy? Gorkie wspomnienie „Górala” jest tak wyraziście w swym okrucieństwie, że śpiew urywa się momentalnie i sala na moment niemieje.

„Ciężko, Fontara, nie śpiewaj, nie wiesz, że nie wolno? Przypomnij sobie „Górala”. Może znów chcesz biegać po nocy? Gorkie wspomnienie „Górala” jest tak wyraziście w swym okrucieństwie, że śpiew urywa się momentalnie i sala na moment niemieje.

„Ciężko, Fontara, nie śpiewaj, nie wiesz, że nie wolno? Przypomnij sobie „Górala”. Może znów chcesz biegać po nocy? Gorkie wspomnienie „Górala” jest tak wyraziście w swym okrucieństwie, że śpiew urywa się momentalnie i sala na moment niemieje.

Składamy SERDECZNIE życzenia



Jak najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów pracy i radości w życiu osobistym składamy...



Kol. Janina Lewandowska, nauczycielka Szkoły Podstawowej w Sanatorium Rehabilitacyjnym w Konstancinie...

Jako nauczycielka zajęć praktycznych wykazywała zawsze głębokie zrozumienie wartości wychowawczych zajęć ręcznych...

W 11 numerze „Wsi Współczesnej” z listopada 1959 r. ukazał się artykuł...

Wciąż jeszcze konieczna jest troska o podniesienie rangi szkoły

W 11 numerze „Wsi Współczesnej” z listopada 1959 r. ukazał się artykuł...

Na pytanie „Co należy uważać, Twoim zdaniem, za największe osiągnięcie w Polsce Ludowej...”

Najciekawsze pytanie ankiety brzmiało: Czy warunki Twojej pracy zawodowej obecnie układają się pomyślnie...

Wielkość badanych podkreśliła, że stosunki i warunki pracy uległy korzystnej zmianie...

Serdeczne życzenia noworoczne naszym Szanownym Klientom

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „I N G R O M” WARSZAWA, ULICA SMOLNA 36

CENTRALA TECHNICZNO-HANDLOWA Foto—Kino—Film

Branżowa Baza Zaopatrzenia pozarynkowego w dziedzinie kina, filmu i fotografii

Warszawa, ul. Foksal 18, tel. centr. 6-94-61

Sprzedaje po cenach hurtowych

(niższych o 12% od cen detalicznych) Instytucjom i przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym artykuły krajowe i importowane:

SPRZĘT KINOWY

Aparaty projekcyjne 35 mm stałe i przenośne, aparaty projekcyjne 16 mm przenośne...

SPRZĘT FILMOWY

Kamery zdjęciowe 16 mm i 8 mm, przegladarki montażowe 16 mm i 8 mm...

APARATY FOTOGRAFICZNE

FOTOGRAFICZNY SPRZĘT LABORATORYJNY: powiększalniki, koparki, suszarki...

KOMÓRKI FOTOELEKTRYCZNE

Asortymenty i wymiarów. Bogaty zbiór aktualnych katalogów i prospektów krajowych i zagranicznych.

Fachowa obsługa odbiorców

Bezplatne poradnictwo rzeczoznawców technicznych. Pokazy sprzętu, instruowanie technicznej obsługi.

Prasa o szkole i nauczycielu

„TRYBUNA LUDU” (nr 348) zastanawia się, dlaczego w znacznej ilości domów kultury i świetlic całą pracę nastawia się na czysto rozrywkową...

„Program ten popiera te zwolennicy formy pracy, które budzą zainteresowanie współczesnością i kształtują codzienne nawyki cywilizacyjne i estetyczne...

W przemówieniu przewodniczącego CRZZ I Logi-Societetu Wykonawczego SFZZ w Bukareszcie...

Integracyjne zabiegi środowisk powiatowych dokonują się z reguły bądź przy stole bilardowym bądź na estradzie i parkiecie...

„Wiemy, że rozwinięciem się jakiś aspekt przyszłości, jeśli nie całkowite szczęście, to w każdym razie zdolność ocenić, chronić i ocalić wartości humanistyczne...

„Naszym najważniejszym zadaniem w tej dziedzinie będzie dalsze nawiązywanie kontaktów ze związkami zawodowymi...

W Kamiennej Górze PDK otrzymał w maju telewizor, który był jeszcze przed miesiącem nieczynny...

„Ważnym zadaniem, przewidyując dekompozycję wewnętrzną i budować w sobie i w innych nową, na miarę czasów, humanistyczną kompozycję osobowości...

otrzymują dodatkową zniżkę, jeśli zaprenumerują to czasopismo na dłuższy okres. O nowe warunki przedpłaty obowiązujące od 1.1.1960 roku...

Uwaga! Uwaga! NAUCZYCIELE geografii, botaniki, zoologii, historii

W swojej codziennej pracy w szkole posługujecie się wielobardzo cennymi planszami przedstawiającymi „KRAJOBRAZY DAWNYCH EPOK GEOLOGICZNYCH”...

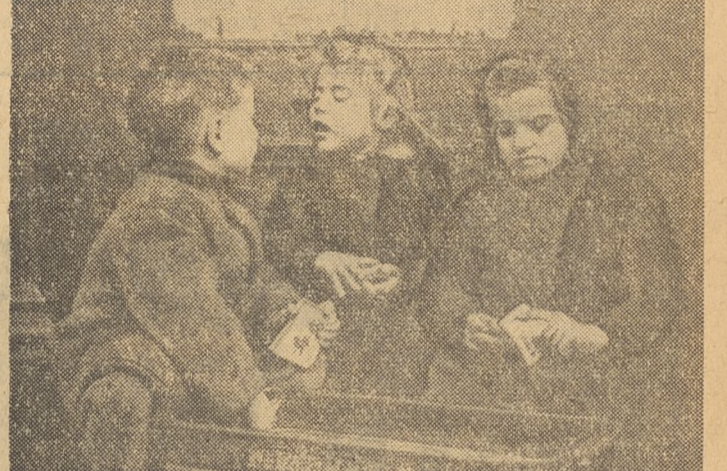
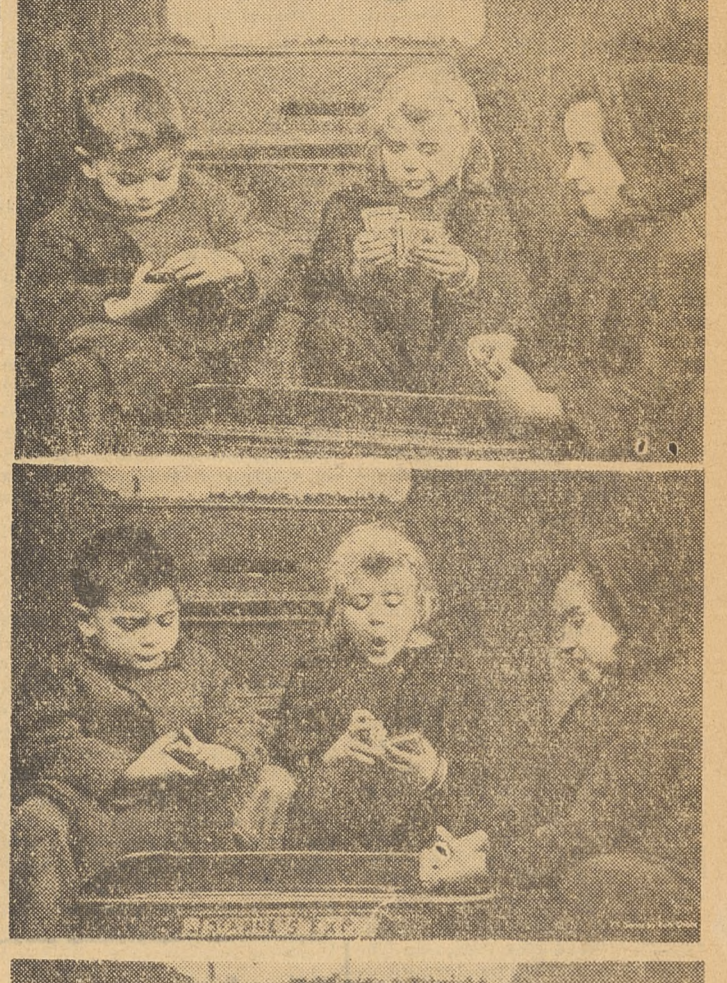
Ogłoszenia drobne

- Zgubiono legitymację służbową Nr 294 wydaną przez Wydział Oświaty w Miawie na nazwisko Marian Ułasiuk... Zgubiono legitymację służbową Nr 294 wydaną przez Wydział Oświaty w Miawie na nazwisko Marian Ułasiuk...

W. Korczak, J. Leowski — HIGIENA

Rok wydania 1959. Format A5. Str. 317. Cena zł 15- Podręcznik zastępczy dla techników i zasadniczych szkół zawodowych. Książkę opisuje: anatomię i fizjologię, higienę ogólną, higienę osobistą oraz ratownictwo.

Z wystawy fotografiki „Rodzina Człowiecza”



Seria zdjęć: Ruthy Orkin. Reprodukacja: Cz. Górski

Nowości wydawnicze

- a) pedagogiczne: Konstancy Uszyński — Problemy nauczyciela — Ossol. 75.— Stanisław Konarski — Pisma pedagogiczne — Ossol. 70.— Ignacy Szaniawski — Kształcenie politechniczne a praca ręczna — PZWS — 42.— Józef Hawlicki — Nauczanie geometrii w klasach I—V — NK — 15.— Opieka nad dzieckiem i rodziną — Praca Świątowego Kongresu w Zagrzebiu — 12,50 — Maria Szczawińska — Współudział dzieci w pracy wychowawczej — PZWS — 4.— Centralny Ośrodek Metodyczny Szkolnictwa Zawodowego — Zeszyt V — Kształcenie, myślenie i działanie w szkole — Zawodowcy — PZWS — 20.— Irena Stońska — Dzieci i książki — PZWS — 28.— Nowe książki dla szkół zawodowych — Angielsko-polski i polsko-angielski słownik terminologii handlowej — opracował Rudolf H. Nocoń — PWSZ — 25.— Jan Sawicki — Podstawy elektrotechniki — PWSZ — 53.— E. Kalinowska — Wiadomości i Edward Strauch — Fizyka dla samouków — PWSZ — 35.— J. Pogorzelski i L. Urban — Ustroje budowlane — Cz. IV — PWSZ — 20.— W. Lenkiewicz — Budownictwo ogólne — Cz. I — PWSZ — 17.— L. Karcio — Urządzenia elektryczne — PWSZ — 32,50 — S. Kwarciak i K. Wiśniewski — Ludzie i praca — PWSZ — 10.— W. Lenkiewicz — Ciężarstwo — PWSZ — 7,50 — T. Bałasiński, H. Dziamara, L. Malinowski — Praca w polskiej wiośni — PWSZ — 19,50 — L. Klum — Geografia Fizyczna — PWSZ — 8.— L. Lopuski i J. Sierkowski — Wzory obliczeń konstrukcyjnych — PWSZ — 15.— Emil Gruszczyński — Materiałoznawstwo elektryczne — PWSZ — 15,50 — c) Inne — Z niewądnej przeszłości — Wspomnienia KPP-owców — Ossol. 22.— Zuzanna Rabska — Moje życie z książką — Ossol. — 26.— Władysław Lewandowski — Uczestnicy Powstania Listopadowego opowiadają — PZWS — 23.— Stanisław Wyspiański — Twórczość plastyczna — WL — 30.—

OGLASZAJCIE SIĘ w „Głosie Nauczycielskim”

Państwowe Wydawnictwo Szkolnictwa Zawodowego